1196/75

Pismo odznaczone
Złotą Odznaką
ZZ Metalowców

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Życie Załogi

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu

Rok XXII 20 — 30 czerwiec 1975 Nr 18/525

Z obrad egzekutywy KZ PZPR

Wyższe płace-hamulcem fluktuacji

Wśród wielu spraw związanych i mających wpływ, mniej lub bardziej bezpośredni na wzrost stopy życiowej zaliczyć należy przede wszystkim zagadnienie płac. Jest to bowiem czynnik, który odczuwalny jest bezpośrednio przez każdego pracownika, a przez wielu uważany jest — chociaż tak przecież nie jest — za najważniejsze kryterium oceny tych zjawisk.

Temu zagadnieniu poświęcone było posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego partii.

Nie będziemy odzwierciedlać wiernie dyskusji na ten istotny temat. Stwierdzić wypada jedynie z przyjemnością, że średnie płace w okresie ostatnich 3 lat wzrosły widocznie. **Wskaźnik ten w porównaniu z płacami za 4 miesiące bieżącego roku w stosunku do analogicznego okresu roku 1973 wzrósł o 26,9 procenta.** Już ta liczba przekonuje nas w sposób widoczny o dynamicznym wręcz wzroście płacy w naszym przedsiębiorstwie.

Prawidłowym zjawiskiem jest również fakt, **że najwyższy wzrost średniej płacy zaznaczył się w grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych, co odczuwalne jest przez większość zatrudnionych w naszym zakładzie.**

Zwrócił na to szczególną uwagę I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w „Walterze", **Janusz Zieliński** potwierdzając prawidłową politykę w tym zakresie. **Mówi o tym nie tylko wysoki wskaźnik przeciętnego aktualnego zarobku, ale również — co jest momentem równie ważnym i istotnym — wyeliminowanie dysproporcji płacowych między poszczególnymi grupami pracowniczymi.**

Omawiając te zagadnienia z-ca dyrektora ds. ekonomicznych, mgr Ryszard Rzeszowski poinformował też członków egzekutywy KZ o najbliższych i przyszłościowych zamierzeniach i planach idących w kierunku dalszego wzrostu płac.

Będzie się to odbywało w drodze normalnego awansowania pracowników zgodnego z ogólnymi przepisami i regulaminami, przeszeregowania pracowników do wyższych grup lub też w drodze przejścia niektórych działów i wydziałów do innej, wyższej kategorii płacowej względnie też podniesienia premii dla poszczególnych grup zawodowych.

Plany te zostały zatwierdzone przez egzekutywę, jako jedna ze słusznych dróg stałego podnoszenia przeciętnej płacy naszych pracowników.

Sprawa ta jest zagadnieniem o kapitalnym znaczeniu, wiemy bowiem, że na tym odcinku zaniedbania lat wcześniejszych były bardzo wysokie, co odczuwało się chociażby w zbyt dużej fluktuacji kadr. Obecne płace i przyszłościowe zadania na tym odcinku wyeliminują w poważnym stopniu ucieczki pracowników o wieloletnim stażu i doświadczeniu zawodowym. A na tym zależeć musi przede wszystkim kierownictwu przedsiębiorstwa. (j. kam.)

Jeszcze tylko galwanizernia

O zakładzie maszyn do pisania w dzielnicy Gołębiów pisaliśmy wielokrotnie. Ostatni artykuł informacyjny ukazał się na ten temat po posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR oceniającej stan przygotowań i produkcji w trzech zakładach radomskich zlokalizowanych w tej dzielnicy. Pisaliśmy też o pozytywnej ocenie wyrażonej przez I sekretarza KM, Czesława Głogowskiego.

Jednym z poważniejszych problemów do rozwiązania jest też terminowe uruchomienie nowoczesnej galwanizerni, co stworzy warunki usamodzielnienia się prawie zupełnego tego zakładu. Jej rozruch — jak zostaliśmy poinformowani — uzależniony jest jednak od fachowców szwedzkich, którzy winni nadzorować uruchomienie specjalnego automatu do fosforowania poszczególnych detali oraz

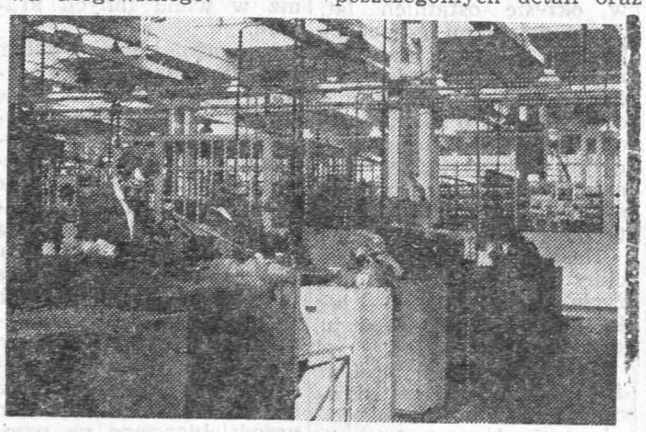

od dostawy szafy sterowniczej z zakładu w Wieluniu.

Sądzimy jednak, że kłopoty te zostaną przełamane, co winno przyczynić się do planowej produkcji mechanicznych, elektrycznych i walizkowych maszyn piszących.

Kłopotów jest jednak jeszcze wiele. O niektórych z nich informowaliśmy w naszych publikacjach, a między innymi o problemach dojazdów, o ewentualnym zróżnicowaniu rozpoczynania i kończenia pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach, o konieczności wykonania dróg dojazdowych itp.

(j. k.)

W chłodne dni lata...

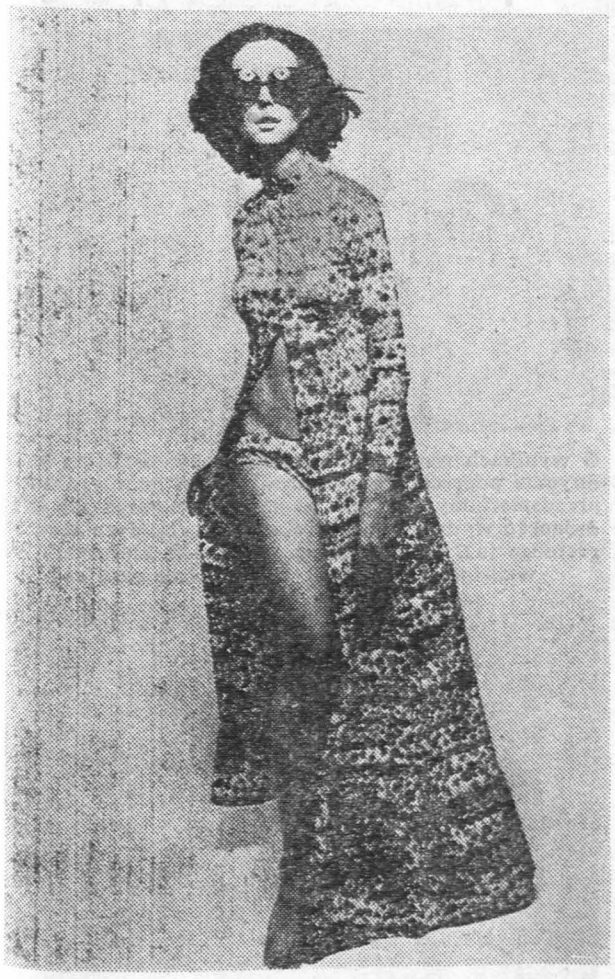

kostium bikini radzimy skryć pod takim właśnie twarzom płaszczem w stylu retro.

W czynie społecznym

Dla naszych dzieci

Kolonia letnia dla dzieci naszych pracowników, mieszcząca się w szkole w Kozienicach zatętniła życiem. 27 czerwca wyjechała pierwsza grupa dzieci. Na kilka dni przed rozpoczęciem I turnusu wyjechał tam zespół naszych pracowników, którzy w czynie społecznym brali udział w wyposażeniu 3-piętrowej szkoły w potrzebny sprzęt jak: łóżka, stoły, szafy itp.

Z DKJ-2 brało udział sześciu pracowników, z P-3 — sześciu, z P-6 — pięciu i z M-1 — sześciu pracowników.

Kierownictwo Dz. Socjalnego wszystkim tym pracownikom za szybką i ofiarną pracę składa serdeczne podziękowanie.

Sądzimy, że jest to przykład godny naśladowania i wierzymy, że w ślad za nim pójdą — gdy zajdzie potrzeba — inni członkowie brygad współzawodnictwa pracy.

ryb.

Nowe władze WRZZ

W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju i ustanowieniem dwustopniowej struktury władz: województwo—gmina, wprowadzono również zmiany w strukturze związków zawodowych. Decyzją XIV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych rozwiązano powiatowe i miejskie rady związków zawodowych, a w nowo utworzonych województwach powstały wojewódzkie rady związków zawodowych.

Ostatnio odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie radomskiej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. „Jako walterowcy — stwierdził w swym wystąpieniu na plenum tow. T. Prygiel, przewodniczący RZ — jesteśmy dumni, że pierwsze inauguracyjne posiedzenie WRZZ odbywa się na terenie naszych zakładów".

W wyniku pierwszego plenarnego posiedzenia ukształtowały się nowe władze wojewódzkiej instancji związkowej. Wybrano 11-osobowe prezydium, a w tym ścisłe kierownictwo. Przewodniczącym WRZZ został tow. **Tadeusz Ambroziak** — dotychczasowy kierownik Oddziału Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku — doskonale znany naszej załodze; sekretarzami WRZZ zostali: **Jerzy Bednarczyk** dotychczasowy prezydent miasta i **Stanisława Żatkowska** — pracownica działu usług pracowniczych naszych zakładów. W składzie prezydium WRZZ jest również pracownik naszych zakładów Bolesław Gregorek.

Nowa Wojewódzka Rada Związków Zawodowych przyjęła ambitny program działania, który kojarzy jedność spraw produkcji, bytu i socjalistycznego wychowania. Zawarte w nim są aspekty społecznego angażu załóg w sprawy produkcji, rozwój współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, rozwiązanie wielu problemów socjalnych, rozwój ośrodków wypoczynku i rekreacji oraz kultury.

W prawidłowym realizowaniu tego programu wiele zależy od załogi naszego zakładu. Życząc wszelkiej pomyślności nowym władzom naszej WRZZ jesteśmy przekonani, że „walterowców" nie zabraknie w realizacji ambitnych zadań nowego województwa radomskiego.

Tap.

Mister czystości

Jak poinformowaliśmy z inicjatywy redakcji „Życia Radomskiego pod patronatem Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Radomiu ogłoszony był konkurs pod nazwą: „Mister czystości — 75".

W konkursie tym brały udział spółdzielnie mieszkaniowe, administracje budynków mieszkalnych, prywatni właściciele posesji i budynków oraz kilka radomskich zakładów pracy.

Dokończenie na str. 2

Konkurs „Made in Poland"

Znów nagroda dla „Waltera"

20 czerwca podsumowano w Warszawie wyniki ogólnopolskiego konkursu eksportowego — „Made in Poland", zorganizowanego pod patronatem Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, przez Zarząd Główny ZMS, redakcję „Sztandaru Młodych oraz Polską Izbę Handlu Zagranicznego.

Z ponad 600 zakładów pracy, które przystąpiły do rywalizacji 417 spełniło wszystkie warunki konkursowe.

Komisja konkursowa postanowiła wyróżnić 95 zakładów pracy. Miło nam poinformować naszych czytelników, że wśród zakładów szczególnie wybijających się w tej rywalizacji znalazły się również Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu.

Serdecznie gratulujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego kolejnego sukcesu naszego przedsiębiorstwa w skali krajowej.

(j. k.)

Rozdanie indeksów WUML

19 czerwca w Zakładowym Domu Kultury odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego WUML. Na uroczystość przybyli: tow. Tadeusz **Obara** -k-k Ośrodka Propagandy Partyjnej KW PZPR, Janusz **Ślizak** — z-ca k-ka wydziału Propagandy KW PZPR, kierownik nowopowstałego ośrodka WUML przy KW oraz Longin **Raszewski** — sekretarz propagandy KM PZPR i kierownictwo partyjne i administracyjne zakładu.

O krótką informację na temat szkolenia WUML poprosiliśmy Józefa **Gregorczyka** — opiekuna filii WUML przy „Walterze". Oto co mówi:

— jednoroczne studium o kierunku społeczno-ekonomicznym ukończyło 19 robotników. Natomiast dla kadry kierowniczej zorganizowano 2-letnie studium o kierunku ekonomicznym. Z tej formy szkolenia skorzystało 56 naszych kierowników. Warto odnotować, że wykładowcy WUML byli pracownicy naukowi wyższych uczelni warszawskich, m. in. prof. **Pasieczny**, odc. dr **Miller** i inni

Po pozytywnym złożeniu egzaminów indeksy otrzymało 86 słuchaczy, z czego 18 otrzymało wyniki bardzo dobre. Zostali oni wyróżnieni nagrodami książkowymi.

(bg)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Ostatni dzwonek lekcyjny

Zakończenie roku szkolnego 156 absolwentów szkoły zawodowej

Sala kinowa Zakładowego Domu Kultury. Wszyscy wstają z miejsc. Orkiestra gra hymn państwowy. Do prezydium zbliżają się: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Janusz **Zieliński**, przewodniczący Rady Zakładowej, Tadeusz **Prygiel**, z-ca dyr. d/s pracowniczych Czesław **Skrzypek**, dyrektor szkół zawodowych, Edmund **Rybak**, jego z-ca, Andrzej **Maślanka**.

Na scenie poczet sztandarowy uczniów III klas, a nad sceną wiele mówiący napis: „Żegnamy rok szkolny 1974/75 w trzydziestoleciu Polski Ludowej".

Rozpoczyna się uroczyczyste zakończenie roku szkolnego. Na mównicę wchodzi z-ca dyrektora szkoły składając sprawozdanie sumujące wyniki roku szkolnego.

Padają osiągnięcia w nauczaniu, podkreślane są sukcesy zanotowane w dziedzinie prac społecznych na rzecz szkoły, zakładu i miasta, sukcesy w działalności sportowej liczące się nie tylko w szkole, w mieście, ale również w skali województwa i kraju. Padają nazwiska wyróżniających się nauczycieli, wykładowców instruktorów nauki zawodu, wyróżniających się uczniów, a wśród nich: **Potera, Górski, Szydło, Wolska, Sawicka, Dziwirek, Ziomek, Sendyk**, którzy decyzją dyrekcji szkoły otrzymali **odznaki wzorowego ucznia i nagrody książkowe.**

Wśród oklasków kolegów z klas młodszych odbierają świadectwa ukończenia zasadniczej szkoły absolwenci. Jest ich 156.

Patrzymy na młode twarze. To już przecież fachowcy, którzy po krótkim okresie wakacji staną przy frezarkach, tokarkach, przy automatach i innych maszynach w „Walterze", w macierzystym zakładzie. Wielu z nich z pewnością nie zakończy swojej edukacji teoretycznej i praktycznej chowając dziś otrzymane świadectwo do szuflady. Zepewne rozpocznie dalszą naukę w Technikum dla Pracujących. Oni wiedzą również, że to aktualnie nie wystarcza, że to świadectwo nie zaspokoi ich ambicji, że szkoła zasadnicza — to dopiero początek ich życiowego startu i dalszej samodzielnej kariery.

Mówi również o tym z-ca dyrektora d/s pracowniczych, mgr Czesław **Skrzypek**, który dziękując wszystkim wychowawcom i padagogom za ich całoroczny wysiłek i trud złożył najlepsze życzenia i gratulacje tegorocznym arbiturientom Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Zachęca równocześnie do kontynuowania nauki, do podjęcia pracy w „Walterze", w zakładzie obchodzącym swój jubileusz 50-lecia.

My również obserwując tych młodych wierzymy, że większość z tych 156 zostanie w „Walterze", zostanie z nami.

(j. kam.)

Mister czystości

DOKONCZENIE ze str. 1

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, iż przed siębiorstwo nasze odniosło w nim duży sukces zdobywając największą ilość punktów wśród wszystkich zakładów biorących udział w tej rywalizacji, zwyciężając zdecydowanie ZREMB, Radomską Wytwórnię Telefonów, Fabrykę Łączników w Potkanowie.

Nasza satysfakcja jest tym większa, iż redakcja „Życia Załogi" poświęciła temu konkursowi oraz zagadnieniom czystości i estetyzacji sporo miejsca w swoich publikacjach.

Gratulujemy zatem serdecznie tego wyróżnienia wierząc, iż sprawy te będą naszymi codziennymi obowiązkami. Chodzi przecież o to, by nasza praca, społeczna działalność w tym kierunku przyczyniała się do tego, aby miejsce pracy było rzeczywiście drugim naszym domem.

(j. k.)

Ogólnopolskie spotkanie dziennikarzy prasy zakładowej

W dniach od 20—22 czerwca br. w Zakładach Azotowych w Tarnowie odbyło się spotkanie dziennikarzy prasy zakładowej z całego kraju, którzy brali udział w seminarium szkoleniowym i walnym zebraniu delegatów Klubu Prasy Zakładowej.

Gospodarzem spotkania była redakcja „Tarnowskich Azotów".

Na spotkanie przybyło blisko 120 delegatów, reprezentujących tyleż gazet z różnych branż, stron kraju, różnej objętości, częstotliwości i stażu, ukazywania się.

Obecni byli także przedstawiciele Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC, Centralnej Rady Związków Zawodowych, a także ZG SDP, ZG ZMS, Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA", Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, dziennikarze prasy codziennej i tygodników społeczno - politycznych. Wśród delegatów naszego międzywojewódzkiego Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej był również przedstawiciel „Życia Załogi" red. J. Rybczyński.

O kierunkach i zadaniach prasy w okresie zbliżającego się VII Zjazdu naszej partii i roku ostatniego planu bieżącej 5-ciolatki mówiła tow. K. **Marszałowa** z Wydz. Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR.

Stwierdziła ona m. in. że podstawowym zadaniem prasy — prócz codziennej, rzetelnej informacji — jest wzbudzenie u czytelnika przekonania, że tylko silny rozwój ekonomiczno-przemysłowy Polski jest najlepszą strategią do podniesienia naszego dobrobytu. Temu właśnie zadaniu stale i konsekwentnie służy polityka naszej partii.

W dyskusji zabierało głos wielu delegatów dzieląc się swoimi doświadczeniami z pracy dziennikarskiej w poszczególnych zakładach pracy. W czasie obrad wybrano nowe władze Klubu Dziennikarzy Prasy Zakładowej, a przewodniczącym Zarządu został red. R. **Karpowicz** z redakcji „Narzędziowca" z Warszawy.

Gospodarze tego pożytecznego spotkania postarali się o umilenie pobytu gościom przez zwiedzenie kombinatu azotowego, zorganizowanie wycieczki do „Huty im. Lenina", umożliwienie obejrzenia interesującego spektaklu w „Teatrze Jednego Aktora" w Krakowie i wiele innych.

Na marginesie trzeba tu podkreślić świetną organizację trzytygodniowej imprezy, za co gorące podziękowania należą się szczególnie gospodarzom: redakcji „Tarnowskich Azotów i kierownictwu Zakładów.

Wszyscy uczestnicy są na pewno głęboko przekonani, że tarnowskie spotkanie było ważnym i pożytecznym wydarzeniem, które pomoże dziennikarzom w lepszym redagowaniu gazety i skuteczniejszym pełnieniu funkcji informatora zakładowego.

(r)

Edukacja ekonomiczna

Podnoszenie poziomu życia społeczeństwa

Artykułem tym rozpoczynamy cykl informacji na temat zagadnień gospodarczych. Postaramy się w kilku kolejnych numerach „Życia Załogi" zapoznać naszych słuchaczy z podstawowymi osiągnięciami Polski Ludowej w okresie ostatnich lat, z zagadnieniami gospodarki materiałowej i dalszych najważniejszych zadaniach. Nie roszcząc sobie prawa do wykładów o charakterze ekonomicznym chcemy jedynie w przystępnej formie podać — naszym zdaniem — najistotniejsze na te tematy informacje.

Nasz 1 odcinek poświęcimy podnoszeniu poziomu życia społeczeństwa — jako głównego celu rozwoju gospodarczego.

Jak wiemy na poziom życia społeczeństwa składa się zarówno zaspokojenie potrzeb materialnych, jak i niematerialnych. Do grupy potrzeb materialnych należą: wyżywienie, mieszkanie, odzież i wszelkie przemysłowe dobra konsumpcyjne. W grupie potrzeb niematerialnych natomiast wymienić należy przede wszystkim: oświatę, naukę, ochronę zdrowia, kulturę, wypoczynek, turystykę itp.

Do podstawowych zadań polityki społeczno-gospodarczej państwa należy coraz lepsze zaspokajanie tych potrzeb. Mówił o tym wyraźnie podczas VI Zjazdu PZPR Edward Gierek: **...Celem nadrzędnym gospodarowania jest systematyczna poprawa materialnego poziomu życia ludzi pracy, tworzenie warunków wszechstronnego rozwoju jednostki oraz umacniania socjalistycznych więzi społecznych. Wzrost spożycia, poprawa bytu w zakresie materialnym i kulturalnym ludzi pracy stanowi trwałe założenie wypracowanej przez partię koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego Polski".**

Bezpośrednim przejawem wzrostu poziomu stopy życiowej jest przede wszystkim wzrost dochodów pieniężnych ludności. W latach 1971—73 dochody te wzrastały w Polsce w tempie około 12% rocznie, a więc znacznie szybciej niż w poprzednim pięcioleciu, a także znacznie szybciej niż w wielu innych krajach.

Najważniejszym źródłem dochodów było w tym czasie wynagrodzenie za pracę w gospodarce uspołecznionej. **Przeciętna płaca nominalna netto w przeliczeniu na 1 zatrudnionego wynosiła w roku 1973 prawie 2.800 zł. Wzrosła ona w porównaniu z rokiem 1972 o przeszło 10%.** Na temat płac w Zakładach „Waltera" piszemy w innym miejscu. Jest zatem możliwość do bezpośrednich porównań jak ona kształtowała się w naszym przedsiębiorstwie na przestrzeni ostatnich lat.

Stałemu wzrostowi płac nominalnych odpowiada jednocześnie w naszym kraju wzrost płac realnych. Ogólny bowiem poziom cen detalicznych wyrobów i usług konsumpcyjnych cechuje pewna stabilność, co ma bezpośredni wpływ na wzrost płac realnych.

W następnym odcinku zajmiemy się omówieniem najważniejszych osiągnięć zanotowanych w dziedzinie świadczeń socjalnych, ochrony zdrowia, oświaty i wypoczynku.

oprac. j. kam.
c.d.n.

GDZIE LEŻĄ ZŁOTÓWKI

Przegląd konstrukcji i technologii wytwarzania

Przegląd konstrukcji i technologii wytwarzania w Zakładzie prowadzono zgodnie z „Wytycznymi" określającymi zasady przygotowania i prowadzenia przeglądu w zakładach produkcyjnych i remontowych, opracowanymi przez Komisję Ogólnokrajowego Przeglądu. Celem przeglądu konstrukcji wytwarzania było zwiększenie efektywności wykorzystania surowców i materiałów, ujawnienie tkwiących w procesie wytwarzania rezerw materiałowych, podjęcie działania na rzecz zmniejszenia jednostkowego zużycia materiałów, a zwłaszcza wyrobów hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych.

Zgodnie z Zarządzeniem Dyrektora Naczelnego Zakładu Nr 16/75 z dn. 28.02 1975 r. prace prowadzone były przez Zespół Zakładowy d/s przeglądu oraz 10 zespołów roboczych w wydziałach:

— Głównego Mechanika
— Narzędziowni
— Zakładu w Gołębiowie
— Zakładu w Zwoleniu
— Produkcji maszyn do szycia
— Produkcji podstawowej
— Pneumatyki siłowej i Produkcji Różnej
— Wydziałów Technologicznych
— Służb Gł. Konstruktora

Zespół Zakładowy opracował harmonogram prac w oparciu o harmonogramy poszczególnych zespołów roboczych. Zgodnie z tymi harmonogramami przebiegała realizacja przeglądu tak w zakresie propagowania, popularyzacji jak i prac poszczególnych komisji.

Komisje robocze służb Gł. Konstruktora opracowały zbiorcze zestawienia części wg najmniejszych grup uzyskowych materiału, które zostały przesłane do Wydziałowych Komisji roboczych jako najważniejsze problemy do rozwiązania. W wyniku prowadzenia prac nad przeglądem konstrukcji i technologii wytwarzania nastąpiło znaczne ożywienie ruchu wynalazczego w zakładzie oraz zwiększenie ilości pomysłów zgłaszanych przez załogę na cotygodniowych Giełdach Twórczej Inicjatywy i Dobrej Roboty.

Opracowany program przedsięwzięć wynikających z przeglądu konstrukcji i technologii wytwarzania zakłada wdrożenie do produkcji 33 tematy oraz 320 projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w okresie od 1.03.75 r do 30.06.75 r., których realizacja winna przynieść następujące efekty ogółem: na kosztach wytwarzania 12.080 tys. zł w tym w roku 1975 —6.216 tys. oraz 188 ton materiałów w tym w 1975 r. — 144 tony.

Do najważniejszych zagadnień ujętych w programie należą:

— zastosowanie nowej technologii wykonywania wykrojników; temat przyniesie efekty: obniżka pracochłonności — 6 tys. rob-godz. w 1975 r obniżka pracochłonności wynikająca ze zwiększenia żywotności — 6 ton w 1975 r. Temat został zgłoszony na konkurs Ministra Przemysłu Maszynowego.
— Azotopasywacja narzędzi regenerowanych pozwoli na zwiększenie żywotności narzędzi i uzyskanie 1 tony stali szybkotnącej
— Zmiana technologii wykonania kół zębatych do maszyn do pisania — przyniesie obniżkę pracochłonności — 3.100 rob-godz.
— Wprowadzenie tworzyw sztucznych na gniazdo sprężyny w maszynach do pisania
— Analiza zużycia materiału wsadowego AK-11 w odlewni ciśnieniowej oraz wprowadzenie zakresu pojemności łyżek odlewniczych
— Unifikacja wkrętów wchodzących do konstrukcji maszyn do szycia i do pisania
— efekt 150 kg stali
— Zmiana średnicy materiałów wyjściowych — efekt: 500 kg stali ciągnionej
— Wykorzystanie wycofanych z produkcji wie-

DOKONCZENIE na str. 4

Współzawodnictwo pracy

O wynikach współzawodnictwa pracy pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. Obecnie przedstawiamy moment wręczenia proporca dla przodującego wydziału P-2. Proporzec z rąk dyrektora naczelnego inż. M. Błońskiego otrzymuje kierownik tego wydziału — M. Król. Poniżej fragment sali

Fot: J. Klochowicz

http://sbc.wbp.kielce.pl

Poznajemy nowy Kodeks Pracy

Zatrudnianie młodocianych

W ostatnim naszym odcinku na temat nowego kodeksu pracy omówiliśmy dość szeroko ważny problem ochrony pracy kobiet. W dzisiejszym pragniemy zająć się równie istotnym momentem a mianowicie sprawami związanymi z zatrudnieniem młodych.

Na wstępie zatem generalne stwierdzenie: **Młodocianym w rozumieniu kodeksu jest osoba, która ukończyła 15 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Stąd też wniosek, że nie wolno zatrudniać osoby, która nie ukończyła 15 lat życia.**

Wolno zatrudniać natomiast tylko tych młodocianych, którzy:

1) ukończyli co najmniej szkołę podstawową,

2) przedstawią świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. **A zatem młodociany nie posiadający kwalifikacji zawodowych może być zatrudniony tylko w celu przygotowania zawodowego.** Uwaga! Przepisy te nie dotyczą młodocianych zatrudnionych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych.

Ważnym stwierdzeniem kodeksu jest fakt, iż zakład pracy jest obowiązany zapewnić młodocianym pracownikom opiekę i pomoc niezbędną dla ich przystosowania się do właściwego wykonywania pracy.

Istotnym zagadnieniem wybitym dość jasno w kodeksie są również obowiązki młodocianych. Do takich zaliczyć trzeba m.in. **Pracownik młodociany jest obowiązany dokształcać się do ukończenia 18 lat, chyba, że uzyskał on kwalifikacje zawodowe przez naukę w szkole.** W szczególności zaś obowiązany jest on do dokształcania się w zakresie szkoły podstawowej, jeżeli szkoły takiej nie ukończył oraz do dokształcania się zawodowego lub w zakresie szkoły ogólnokształcącej.

Zakład pracy natomiast obowiązany jest zwolnić młodocianego od pracy na czas potrzebny do wzięcia udziału w zajęciach szkoleniowych w związku z dokształcaniem się.

Wiele punktów dotyczy szczególnej ochrony zdrowia pracowników młodocianych. Przede wszystkim młodociany podlega wstępnym badaniom lekarskim przed przyjęciem do pracy oraz badaniom okresowym i kontrolnym w czasie zatrudnienia.

Czas pracy młodocianego w wieku do 16 lat nie może przekraczać 6 godzin na dobę. Czas pracy młodocianego w wieku powyżej 16 lat nie może przekraczać 8 godzin na dobę. Do czasu pracy wlicza się czas nauki bez względu na to, czy odbywa się ona w godzinach pracy, jednakże w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo. Młodocianego nie wolno również zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej.

Na zakończenie jeszcze słów kilka na temat urlopów wypoczynkowych. **Młodociany uzyskuje z upływem 6 miesięcy od rozpoczęcia pierwszej pracy prawo do urlopu w wymiarze 12 dni roboczych. Z upływem roku — uzyskuje on prawo do urlopu w wymiarze 26 dni roboczych. Jednakże w roku kalendarzowym, w którym kończy on 18 lat, ma prawo do urlopu w wymiarze 20 dni roboczych, jeżeli prawo do urlopu uzyskał przed ukończeniem 18 lat.**

Młodocianemu uczęszczającemu do szkoły należy udzielić urlopu w okresie ferii szkolnych.

Opr. j. kam.

(cdn.)

Ratownik radzi

By kąpiel była bezpieczna

Rozpoczął się sezon letni, sezon urlopów, wakacji, trampowskich wędrówek i obozów. Korzystamy w pełni z uroków słońca i wody. Bo przecież słońce i woda to zdrowie. O tym nie musimy nikogo przekonywać. Ale nieumiejętne korzystanie z tych uroków bywa często w swych skutkach bardzo tragiczne. Przekonują nas o tym chociażby milicyjne kroniki, które rokrocznie odnotowują setki utonięć.

Sądzimy zatem, że kilka uwag praktycznych, które chcemy przekazać naszym czytelnikom przydać się może podczas wakacji i urlopu. W związku z tym przeprowadziliśmy krótką rozmowę z p. **Janem Brandtem** — długoletnim ratownikiem, który legitymuje się już uratowaniem życia kilkunastu osobom, głównie na radomskim zalewie oraz na basenie RKS „Broń", gdzie pełnił tę odpowiedzialną funkcję.

— Panie Janku! Na wstępie ogólna uwaga! Gdzie można się kąpać?

— Generalna zasada brzmi: tylko na obiektach strzeżonych. Kąpać można się wówczas, gdy na maszcie umieszczona jest biała flaga. Każde kąpielisko wyznaczone jest specjalnymi oznakowaniami miejsc dozwolonych do kąpieli. Mają one również miejsca wyznaczone dla posiadaczy specjalnych kart pływackich (żółty czepek) uprawniając do kąpieli na tzw. głębi (do 3,5 m.).

— Może jeszcze kilka porad o charakterze praktycznym...

— Przede wszystkim nie wolno się kąpać w stanie nietrzeźwym. Drugą ważną sprawą to konieczność przestrzegania, by nie pływać zaraz po posiłku (przynajmniej po 2 godzinach). I jeszcze jedna istotna rada: do wody nie można wchodzić zbyt raptownie. Trzeba zanurzać się stopniowo, aby nie doszło do wstrząsu termicznego.

— Jakie zasady obowiązują kąpiących się?

— Kulturalne zachowanie się w wodzie. Chodzi o to przede wszystkim, aby wyeliminować różnego rodzaju niebezpieczne „zabawy", wrzucanie współtowarzyszy do wody, „żartobliwe" zanurzanie itp. Trzeba również pamiętać, że brawura, popisywanie się swoimi umiejętnościami nie popłaca. Woda to żywioł, który złamie najlepszego. Jedno z podstawowych przykazań pływaka zabrania również skakania na głowę, w sytuacji kiedy dno nie jest nam znane. Toń wody bywa różna i potrafi zmylić wielu nawet doświadczonych pływaków, nie mówiąc o początkujących.

— A gdyby się coś zdarzyło?

— Do częstych przypadków należą skurcze mięśni podudzia. Człowieka opanowuje wtedy lęk, zaczyna się szamotać i w następstwie tonąć. Należy wówczas, wzywając pomocy, położyć się na plecach, wyprostować nogę i palce stopy podciągnąć w stronę kolana. Lekki masaż przywróci resztę sprawności.

Chciałbym jeszcze na zakończenie jako ratownik zwrócić się z prośbą i apelem do wszystkich korzystających z kąpielisk o nie utrudnianie pracy tym ludziom i stosowanie się do wszystkich poleceń.

Dziękując p. Brandtowi za te praktyczne wskazówki i rady życzymy wszystkim bezpiecznych kąpieli.

roz. j. kam.

Z lamusa historii

Jak to było z tym Singerem

Od pewnego czasu produkujemy maszyny do szycia na licencji Singera. Ciekawa jest historia tej sławnej dziś amerykańskiej firmy. Przytoczmy ją zatem w skrócie za Melchiorem Wańkowiczem z jego podróży po Stanach Zjednoczonych opisanych w książce „Atlantyk — Pacyfik".

A oto, co pisze nasz sławny król reporterów:

„Włóczyłem się po świecie, wszędzie mnie witały szyjące na maszynie Węgierki, Belgijki, Bawarki, Hiszpanki. Widziałem Arabki pochylone nad maszyną Singera w Maroko i Meksykanki w Meksyku.

To był rok 1844. Przy otwartym oknie pracował tkacz. Denerwowało go nie co, że jakiś młody człowiek gapi się na szybko biegające czółenko. Toteż kiedy natręt nagle uderzył się w czoło i wrzasnął: „Mam już" — tkacz z gniewem zatrzasnął okno.

Człowiekiem tym był terminator ślusarski Elias Hove, który godzinami wpatrywał się w ruchy szyjącej żony i medytował, jak przekazać te ruchy maszynie. Maszyna poprzedniego wynalazcy Thimoniera miała ten defekt, że szew w jednym miejscu przerwany, pruł się natychmiast. Natomiast maszyna drugiego wynalazcy Waltera Hunta nie pozwalała obracać materiałem — szyła tylko po linii prostej. Cóż, więc dziwnego, że Hove wrzasnął z zachwytu ujrzawszy czółenko tkackie. Dla swej idei pozyskał niejakiego Fishera, któremu uszył ubranie na maszynie, którą sam zbudował. W tym czasie pojawiły się pierwsze ubrania nie na miarę, produkowane masowo.

W olbrzymich halach fabrycznych siedziało po kilkaset szwaczek. Ale propozycję nabycia maszyny do szycia odrzucano wszędzie ze wzruszeniem ramion. Wówczas wspólnicy urządzili konkurs maszyny ze szwaczkami. Szwaczki wybrały pięć wyeliminowanych rekordzistek. Wraz z nimi zasiadł Hove ze swoją maszyną. Rozdano jednakową robotę, którą Hove wykończył w siedem minut podczas kiedy najzdolniejsza ze szwaczek w 35 min. Przy czym ścieg Hove'a był idealnie równy. A mimo to interes nie poszedł. Koszt własny wyprodukowanej maszyny wynosił 300 dolarów, czyli niemal całoroczny zarobek szwaczki. Zaczęły się dla Hove'a lata długiej nędzy. Przyciśnięty nią sprzedaje patent na Europę, za 250 dolarów.

Na tym patencie porastają fortuny, inicjatywa wraca do Ameryki, poczynają i w Ameryce budować maszyny, Hove nie ma pieniędzy na procesy. Te lata jego męki kończą się jednak triumfem. Sąd potwierdzając jego patent, nazwał wynalazcę dobroczyńcą ludzkości. Teraz dla terminatora ślusarskiego, który nie był w stanie skończyć ludowej szkółki, poczyna lać się rzeka złota. Ktokolwiek fabrykował maszyny do szycia, musiał mu płacić 25 dol od sztuki. Hove zarabia dziennie 4000 dolarów. W pewnej chwili zrzeka się swoich procentów, niech miliony dziewcząt mają maszynę taniej. Ale jego wspólnik Singer nie zasypia gruszek w popiele. Jego ajenci ruszyli w świat. Jego przedstawiciel był w Afryce przed Livingstonem. Kiedy Murzyni uważali, że „dobre żelazo musi być głośne" skonstruował dla nich specjalnie hałaśliwą maszynę.

Obecnie Singer dociera wszędzie. Mahatma Ghandi szył na maszynie i wyłączył ją spod bojkotu jako dobroczyńcę kobiet. Broszury reklamowe Singera są drukowane w 54 językach. Firma zasypuje świat reklamowymi pocztówkami, miarkami krawieckimi, wachlarzami, kalendarzami, puderniczkami. Dla Indii wyprodukowała tani perkalik drukowany rysunkami maszyn i hasłami ogłoszeniowymi — w ten sposób otrzymała tysiące chodzących reklam".

Wyszperał: ryb.

Uwaga! Wypadek!

Czas refleksji

Weszliśmy w okres motoryzacyjnego przyspieszenia. Coraz większy ruch panuje w kraju nie tylko w okresie letniej kanikuły. Coraz więcej pojazdów różnego typu obserwujemy na naszych drogach i coraz więcej, niestety, kroniki milicyjne odnotowują wypadków drogowych.

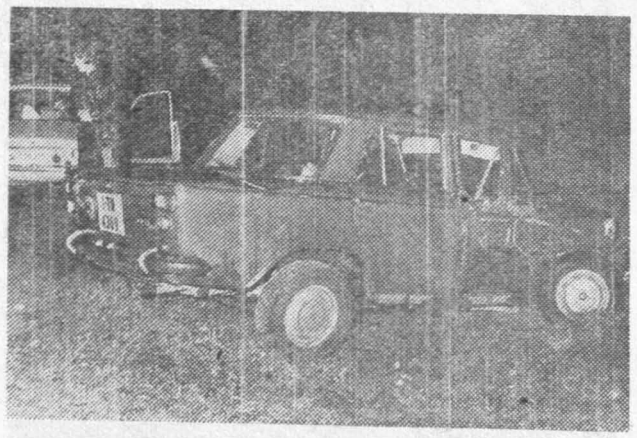

Są one udziałem zarówno zmotoryzowanych i pieszych, rowerzystów i motocyklistów. Prowadzone są różnego rodzaju ogólnokrajowe akcje, stałe kontrole drogowe itp.

Nie przynoszą one, niestety, spodziewanych efektów. Nie przynoszą radykalnej poprawy sytuacji w naszym kraju w zakresie bezpieczeństwa na naszych drogach. Nie spodziewajmy się jednak radykalnej zmiany jeżeli my wszyscy, a więc piesi i posiadacze czterech, dwóch itp. kół nie opamiętamy się sami. Dopóki nie będzie się nam bardzo „spieszyło", dopóki nie odrzucimy proponowanego nam przez „przyjaciela" jednego kieliszka „dla kurażu" przed wejściem za kierownicę, dopóki nie będziemy naśladować i upodabniać się do Zasady na swojej szybkiej „syrenie" — dopóty nie unikniemy wypadku.

Ale to musimy uświadomić sobie już sami. Bez przypominania „pana władzy" kwitkiem mandatowym, odebraniem prawa jazdy, „zaproszeniem" do Kolegium Karno-Orzekającego. Pamiętajmy, że tego rodzaju nieposłuszeństwo może doprowadzić nas również do... szpitala. Czas refleksji musi nadejść przed tym ostatecznym.

(j. k.)

Z życia zakładowej organizacji SIMP

4 czerwca gościliśmy wycieczkę Organizacji SIMP z Zakładów „Predom — Metrix (Tczew). Goście zapoznali się z produkcją i montażem maszyn do pisania w Zakładzie na Gołębiowie.

—oOo—

2 czerwca Zarząd Zakładowy SIMP — nawiązując do zobowiązania podjętego z inicjatywy SIMP przez Służby Gł. Konstruktora i Gł. Technologa dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, 50-lecia Zakładów i VII Kongresu Techników Polskich — zwrócił się z apelem do wszystkich Kół Zakładowych i wszystkich członków SIMP o jak najaktywniejszy udział w przygotowaniu i składaniu projektów wynalazczych.

—oOo—

W dniach od 11 do 13 czerwca 47 członków Zakładowej Organizacji SIMP wzięło udział w wycieczce specjalistycznej do Poznania. Celem wycieczki było zwiedzenie Międzynarodowych Targów Technicznych.

—oOo—

10 czerwca w Służbie Głównego Technologa odbyła się specjalna, dodatkowa (poza normalnym planem) „giełda pomysłów". Celem giełdy było uzyskanie dalszych zgłoszeń projektów wynalazczych w ramach zobowiązania podjętego z inicjatywy SIMP przez Służby TK i TT dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, 50-lecia Zakładów i VII Kongresu Techników Polskich. Podczas giełdy pracownicy TT i TK zgłosili 42 wnioski.

—oOo—

16 czerwca w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Radomiu zorganizowano dla członków SIMP odczyt prof. dr inż. Edwarda Żmihorskiego na temat: „Nowoczesne stale szybkotnące i ich obróbka cieplna.

(B)

Basen już czynny

Po skromnej kosmetyce basen na stadionie „Broni" już jest czynny. Zaplanowany w tym roku remont basenu nie będzie w tym roku wykonany.

Została zlecona dokumentacja do Biura w Warszawie na wykonanie uzdatniania i podgrzewania wody. Uzdatnianie będzie miało na celu wyeliminowanie wszystkich zanieczyszczeń. Po tych pracach nastąpi opracowana druga dokumentacja na wyłożenie basenu glazurą.

Tak więc może w roku przyszłym będziemy już kąpać się w wyremontowanym basenie. Oby nasze marzenia spełniły się. Byłby to miły upominek dla naszej Załogi w okresie, kiedy to Klub będzie obchodził Jubileusz 50-lecia swego istnienia.

Obecnie basen czynny jest w dni pogodne od godz. 9.00 do 18.00.

Członkowie Klubu mają prawo nabycia biletów zniżkowych. Na basenie można również wykupić leżak do opalania.

Życzymy dużo słońca.

Gral

Oszczędność paliw i energii ZMNIEJSZA KOSZTY produkcji zakładu!

http://sbc.wbp.kielce.pl

Notatnik kulturalny

W lipcu przypada Święto Odrodzenia Polski, które rzutuje na wszelkie imprezy kulturalno-sportowe w tym miesiącu. Również w planie działania Zakładowego Domu Kultury poważną część zajmuje lipcowe święto.

4-18 lipca zespoły artystyczne ZDK (chór i balet) przebywać będą na obozie w Giżycku, w czasie którego przygotowują specjalny program artystyczny na 22 Lipca. Program ten zostanie przedstawiony na akademii wojewódzkiej w sali koncertowej. Ponadto 19 lipca nasza orkiestra dęta koncertować będzie w muszli parkowej.

Dzień wcześniej, czyli 18 lipca z okazji; Święta Odrodzenia w Sali Historii i Tradycji odbędzie się uroczyste spotkanie aktywu zakładowego z kierownictwem partyjnym i administracyjnym. Zasłużeni pracownicy odznaczeni zostaną odznaczeniami państwowymi i związkowymi.

Na trzy świąteczne dni przygotowany został bogaty program imprez artystycznych i sportowych w mieście, tak że każdy z nas będzie mógł wybrać w nich coś odpowiedniego dla siebie. Do programu tego włącza się również nasz zakład przygotowując między innymi Wielki Festyn na stadionie RKS „Broń". W programie festynu liczne koncerty, filmy, zabawy, zawody sportowe i inne. Szczegółowe informacje na ten temat podamy w następnym naszym numerze.

Natomiast miłośników X Muzy zapraszamy do kina „Walter". Oto kolejne pozycje repertuarowe w lipcu:

1-2.VII — **„Linia"** kolor prod. polskiej od l. 15
3-6.VII — **„Historia samotnej dziewczyny"** kolor. prod. hiszpańskiej od l. 15
7-11.VII — **„Tajemniczy blondyn w czarnym bucie"** komedia, kolor prod. francuskiej od l. 15
12-17.VII — **„Grzech Antoniego Grudy"** — kolor produkcji polskiej od l. 15
18-19.VII — **„Niespokojne morze"** kolor. panorama prod. CSRS b/o
20-22.VII — **„Dziewczęta jak iskry"** kolor, prod. węgierskiej od l. 15
23-30.VII — **„40 karatów"** kolor prod. USA od l. 15
31.VII-1.VII — **„Bądź z nim szczęśliwa"** — panorama kolor prod. ZSRR

Początek seansów w okresie wakacji w kinie „Walter" godz. 18 i 20.

(bg)

PWE proponuje

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego ukazało się szereg książek, które mogą zainteresować również niektórych naszych pracowników. Dla informacji podajemy niektóre tylko tytuły.

„Zarządzanie gospodarką materiałową" — Praca zbiorowa pod redakcją J. Kwejta.

Książka stanowi pierwszą w naszej literaturze ekonomicznej próbę oparcia gospodarki materiałowej na podstawach teoretycznych. Główny akcent został położony na wprowadzenie metod naukowych do gospodarki materiałowej i poddanie analizie ekonomicznej podstawowych jej problemów, do których należy zaliczyć przede wszystkim obrót środkami produkcji, sterowanie przepływem materiałów, gospodarowanie zapasami, materiałooszczędność oraz optymalizację kosztów materiałów.

„Informator zaopatrzeniowca 1975" — Praca zbiorowa.

Jest to vademecum zaopatrzeniowca i zawiera aktualne informacje o sposobie i terminach składowania zamówień na materiały wytwarzane przez państwowy przemysł kluczowy, drobny, spółdzielczość i rzemiosło. Poza tym dane o sposobie opracowywania zamówień, wykazy katalogów i cenników oraz inne wiadomości niezbędne dla pracowników zaopatrzenia i zbytu w ich codziennej pracy.

„Organizacja księgowości informatycznej" — Ignacy Dziedziczek i Tadeusz Skraiński.

Autorzy podejmują aktualne zagadnienia zreformowania organizacji księgowości przez zastosowanie środków nowoczesnej techniki obliczeniowej. W pracy zostały podane konkretne wzory, zasady i przykłady mechanizowania i automatyzowania księgowości oraz usprawnienia jej organizacji w celu zwiększenia szybkości i użyteczności informacji księgowej dla potrzeb zarządzania. Książka jest przeznaczona dla pracowników księgowości, pracowników służb ekonomicznych oraz projektów systemów przetwarzania danych.

(opr. j. k.)

Na półkolonii w Rajcu

Nasza półkolonia w Rajcu należy do jednych z najlepiej zorganizowanych obiektów tego typu. Pisaliśmy o niej szerzej w poprzednim numerze „Życia Załogi". Dziś zgodnie z zapowiedzią prezentujemy kilka migawek z rajeckiej półkolonii. Jak widać ze zdjęcia dzieci czują się tam doskonale.

Fot: J. Klochowicz

Gdzie leżą złotówki

DOKONCZENIE ze str. 2

szaków do pokryć galwanicznych — efekt. 600 kg stali
— Zmiana technologii wykonania wkładek brązowych przy regeneracji obrabiarek — efekt 300 kg brązu.

W wyniku przeglądu przysłano do ZPP 4 wnioski, których realizacja niezależna jest od Zakładu i wymaga podjęcia działania przez resorty przemysłu krajowego poza MPM. Są to wnioski:
— Uruchomienie przez przemysł hutniczy prętów kształtowych do produkcji części maszyn do szycia i pisania
— Uruchomienie produkcji stali automatowej z dodatkiem ołowiu
— Uruchomienie produkcji prętów o odpowiednich średnicach
— Uruchomienie w kraju produkcji tworzyw sztucznych eliminujących import z KK.

inż. Irena Pospieszyńska

Kolarze na półmetku

Przywykliśmy, że kolarze co sobotę i niedzielę zdobywali czołowe lokaty w wyścigach. W tym sezonie poza naszym województwem o kolarzach jest bardzo cicho. Co się stało? Dlaczego seniorzy nie odgrywają pierwszoplanowej roli w zawodach ogólnopolskich?

Jedno jest pewne — poziom kolarski bardzo wzrasta, coraz to więcej młodych zawodników pojawia się na szosach.

U nas seniorzy przygotowują się do startów na torze. Jak twierdzą szkoleniowcy szosa jest przygotowaniem wytrzymałościowym. W lipcu czeka kolarzy „Broni" poważna impreza i to przed własną publicznością: torowe mistrzostwa Polski w kategorii seniorów i młodzików.

Pewnym usprawiedliwieniem słabszych wyników seniorów było i to, że większość zawodników zaliczała egzaminy w szkole średniej. Liczymy, że po egzaminach kolarze znów dadzą znać o sobie.

Obecnie grupę seniorów prowadzi instruktor Jerzy Skoczek, który ma bardzo poważne zadanie — dobrze przygotować zawodników do wspomnianych mistrzostw Polski, a szczególnie **J. Rychlickiego, Mariana Śliwińskiego** tandem — **H. Głogowski — A. Czerniawski** i drużynę na 4 km.

W konkurencji młodzików największe szanse na zdobycie medalu ma **W. Gadalski**, ostatni triumfator I serii Pucharu Polski w kategorii młodzików na 500 m.

GRAL

„ŻYCIE ZAŁOGI" — Organ Samorządu Robotniczego „PREDOM-ŁUCZNIK" Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu.
Redagują: Jan Rybczyński — redaktor naczelny, Jerzy Kamiński, Bożena Gutkowska i Antoni Gomółka (kier. radiowęzła).
Społeczne Kolegium Redakcyjne: Seweryn Banasik, Czesław Skrzypek — przewodniczący, Piotr Książka, Ireneusz Piestrzyński, Tadeusz Prygiel, Ignacy Pałka — grafik.
Wydaje: Samorząd Robotniczy.
Adres Redakcji: Zakłady Metalowe im. gen. Waltera, Radom, ul. 1905 Roku 1/9, tel. 291-41.
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne — Radom, ul. Żeromskiego 49.
Nakł. 5000+50 egzemplarzy.
Zamówienie 1750 W-8

USMIECHNIJ SIĘ

CZAR 4 KÓŁEK

PIERWSZEŃSTWO

Przed bramą niebios jeden z panów zastaje już kogoś, kto właśnie puka do drzwi. Przybysz przygląda mu się jakiś czas i mówi z wyrzutem:

— To już dziś po raz drugi wymusił pan pierwszeństwo!

OBAWA

Pijany kierowca przychodzi do pracy i zasiada przy kierownicy wozu. Kierownik garażu woła:

— W tym stanie nie będzie pan prowadził wozu! Na szosie jest pełno wiraży!

— To nie wiraże napawają mnie obawą, tylko linie proste!

AUTOSTOP

Przechodzień zatrzymuje samochód na szosie.

— Bardzo pana przepraszam — zwraca się do kierowcy — czy byłby pan uprzejmy zawieść do Bydgoszczy mój płaszcz?

— Proszę bardzo, tylko jak go pan tam odbierze?

— Jeśli nie miałby pan nic przeciwko temu, to ja bym w nim został...

ZAPŁATA

Motocyklista przejechał koguta.

— Chciałbym to naprawić — mówi do chłopa.

— Dobrze, proszę zapiać jutro o czwartej rano.

PRZYMUSOWA SYTUACJA

Pijany kierowca próbuje usiąść za kierownicą. Milicjant widząc to podchodzi do niego i mówi:

— Pan nie pojedzie samochodem!

— Muszę jechać! Przecież pan widzi, że nie mogę chodzić.

POWIASTKI

AUTORKA I KRYTYK

Pewien znany krytyk otrzymał od jakiejś autorki książkę z prośbą o ocenę. Krytyk odesłał autorce książkę z adnotacją na pierwszej stronie.

Autorka napisała do krytyka list:

„Uważam pańską krytykę za nieistotną, gdyż nie czytał pan nawet mego utworu. Stronice 20—21 i 22—23 nie są nawet rozcięte!"

Na to krytyk odpowiedział również listownie:

„Szanowna Pani! Czy Pani przypuszcza, że gdy rozbiję skorupkę jajka, muszę zjeść całą zawartość? Wystarczy mi jedna łyżeczka, żeby skonstatować, że nie nadaje się do jedzenia!".

PORTRET

Monsieur Maurice Dupont postanowił ożenić się i złożył wizytę pewnej bogatej wdowie. Z żalem stwierdził, że wdowa nie tylko nie jest pierwszej, ale i drugiej młodości. Gospodyni okazała się natomiast bardzo towarzyska: zabawiała jak mogła swego gościa, w pewnej chwili wskazała na portret wiszący na ścianie:

— To ja jestem jako dziecko. Ten obraz to dzieło znakomitego malarza.

— Wierzę, wierzę — westchnął monsieur Dupont. — Ci malarze z epoki renesansu dobrze znali się na swojej robocie!

SPADEK

Lady Knock umarła. Spadkobierca wezwał przedstawiciela towarzystwa ubezpieczeniowego, żeby sporządził spis rzeczy w mieszkaniu zmarłej. Wydawszy agentowi odpowiednie polecenia, spadkobierca wyszedł:

Po paru godzinach wrócił. Na dywanie w jadalni spał jak zabity agent ubezpieczeniowy, a obok niego leżał otwarty zeszyt. Na pierwszej stronie było napisane:

1. Trzy butelki whisky
2. Stolik wirujący...

MALARZ

Li, młody malarz portrecista, siedział smutny w swej pracowni. Obok niego siedziała jego żona. Również smutna. Nikt nie zjawił się od dłuższego czasu, żeby zamówić sobie portret.

Sąsiad poradził malarzowi, żeby sportretował siebie u boku swej pięknej żony i żeby wywiesił obraz przed pracownią jako reklamę.

Li usłuchał tej rady.

Pewnego dnia obok pracowni przechodził teść młodego malarza. Ujrzawszy portret, spytał zięcia:

— Kim jest ta kobieta?

— To twoja córka, szlachetny teściu!

Moja córka! I ty pozwoliłeś na to, żeby twoja żona dała się portretować u boku jakiegoś obcego młodzieńca?

http://sbc.wbp.kielce.pl